

## Jak Mogles

Ich Troje

Czy nie jest Ci wstyd  
Zapukac do mych drzwi  
I jak nigdy nic  
Wejsc zostac I byc  
Wziasc w rece nasz los  
Kolejny juz raz  
Wymagasz I chesz  
Czy potrafisz cos dac

Rozbilem cos wiem  
Skrzywdzilem nie raz  
Bezдушny jak kruk  
Ranilem cie tak  
Chcesz uderz mnie w twarz  
Chcesz padne do stop  
Upokorz mnie, zastrzel  
I za bol, zadaj bol

Jak mogles mi  
To wszystko wtedy zrobic  
Jak pytam chcesz nam  
Wszystko wynagrodzic  
Jak pytam jak  
Zapomniec mam  
Powiedz jak

Nikt nie chce byc sam  
Lecz czasem tak jest  
Ze byc niekochanym  
Jest gorsza niz smierc  
Wiesz zmylam juz z siebie  
Kazda z twych zrad  
Kochalam cie szczerze  
A ty cos mi dal

Od zawsze czyz nie  
Doceniasz co masz  
Gdy stracisz jak ja  
Za pozno na zal  
Za pozno na wstret  
Do siebie lecz chce  
Powiedziec: przepraszam  
Nie warto juz nie

Boje sie proszac bys wstal  
Wyszedl stad  
I trzese sie biorac,  
Zaplace za blad  
Wiec zamknji te drzwi  
I przekrec na klucz  
Lancuchem zabezpiecz  
Przez sen nie krzycz: wroc

Jak mogles mi  
To wszystko wtedy zrobic  
Jak pytam chcesz nam  
Wszystko wynagrodzic

Jak pytam jak  
Zapomniec mam  
Powiedz jak